Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI — Tarnów, piątek 1 lipca 1938 r. — Nr. 26

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr I. SCHWARZBART

O drogę, a nie o cel toczy się walka

„Komisja podziałowa" niespodzianie zrobiła wyłom w swej dotychczasowej taktyce. Właściwie nie jeden, lecz dwa wyłomy. Pierwszy, to zaniechanie tajności posiedzeń. Ale to byłaby sprawa formalna. Ważniejszy jest wyłom drugi: Komisja wbrew dotychczasowej zasadzie, że nie będzie przesłuchiwać osób, które wypowiadają się przeciw zasadzie podziału kraju wogóle, przesłuchała jednego z czołowych, a obecnie bardzo czynnych reprezentantów rewizjonizmu syjonistycznego, prof. Akcina. Nie trzeba chyba zaznaczyć, że jego mowa skierowana była ostro przeciw podziałowi kraju.

Czy jest to koncesja taktyczna ze strony Komisji wobec odrębnego odłamu ruchu syjonistycznego, stojącego poza ramami Agencji żydowskiej czy też jest to symptomatyczny objaw, z którego możnaby wyciągnąć wniosek, że Komisja otrzymała może poufne wskazówki od rządu, że odtąd badać będzie nie tylko sprawę, jak podział przeprowadzić, ale i czy go przeprowadzić?

Czy wreszcie precedens ten będzie miał jakiś wpływ na dopuszczenie do przesłuchania także innych przeciwników podziału, żydowskich i ewentualnie także arabskich, jeśli zechcą. Wiadomo przecież, że dotychczas zdecydowani negatywiści w obozie Agencji żydowskiej, szczególnie Usyszkin zrezygnowali z zeznań wobec Komisji właśnie dlatego, bo Komisja oświadczyła, że jest powołaną tylko do zbadania ewentualności podziałowych a tym samym zgłoszenie się do Komisji zawierałoby implicite akces do samej zasady podziału.

Zagadka ta zostanie zapewne wkrótce wyjaśniona. Bez wątpienia zwiększy się obecnie nacisk negatywistów z obozu organizacji syjonistycznej, aby i ich dopuścić do przesłuchania, podobnie jak prof. Akcina. Zbliżamy się zatym może znowu do okresu ostrzejszej rozgrywki między obozem pozytywistów a negatywistów w samej Agencji żydowskiej, mimo, iż memoriał, który Egzekutywa Agencji żydowskiej przedłożyła Komisji podziałowej jest wynikiem kompromisu pomiędzy oboma obozami.

Byłoby błędem przeoczyć fakt, że t. zw. Nowa organizacja syjonistyczna rozwija obecnie intensywną akcję polityczną przeciw podziałowi i przeciw utworzeniu Państwa żydowskiego już w obecnej chwili, a za znanym z prasy „10 letnim planem" uchwalonym przez ostatni Konwent N. O. S. w Pradze, planem, którego autorem jest właśnie również prof. Akcin.

Można rozmaicie zapatrywać się na polityczną celowość i syjonistyczną słuszność tej odrębnej akcji, którą N. O. S. obecnie rozwija, ale przez ujemne wartościowanie akcji nie zmienia się faktu, że ona istnieje i działa. Przeciwnie, trzeba ją znać, aby móc się do niej ustosunkować. Wystąpienie prof. Akcina przed Komisją nie jest jedynym pociągnięciem na szachownicy polityki syjonistycznej. T. zw. N. O. S. przedłożyła odrębny memoriał ostatniej sesji Komisji mandatowej. Ministerstwu kolonii zaprezentowała swój plan „10 letni", kontakty delegatów N. O. S. z ministerstwem kolonii w Londynie są, jak nam wiadomo, nie rzadkie. I to szczególnie z p. Shuckburgiem. który reprezentował ostatnio Anglię przed Komisją mandatową w Genewie, a który złożył tam dość zagadkową deklarację w sprawie podziału, zaatakowaną później przez „Times" jako „niefortunną" i mogącą wywołać wrażenie niepożądane ze względu na pokój w Palestynie. N. O. S. mobilizuje również pewne wpływy w połud Afryce, w Irlandii, w angielskich kołach parlamentarnych.

Oczywiście, że ta cała akcja w sumie nie jest zdolną do przeistoczenia sama przez się pozytywnego stanowiska rządu angielskiego wobec sprawy podziału i wobec utworzenia sukcesywnie Państwa żydowskiego w podzielonej części Palestyny. Ale gdyby rząd się zachwiał w dotychczasowym stanowisku, akcja NOS. mogłaby łatwo, wraz z analogicznymi inspiracjami arabskimi i żydowskimi, stanowić dla rządu pretekst do porzucenia planu podziału.

A wówczas powstanie zagadnienie: co przyjdzie w miejsce podziału i Państwa żydowskiego? Państwo arabskie w całej Palestynie? Utrzymanie mandatu w całej Palestynie i ograniczenie imigracji żydowskiej do minimum czy też ewolucyjne realizowanie syjonizmu w takich rozmiarach, aby Żydzi mogli uzyskać

większość a później Państwo żydowskie?

Akcja rewizjonistów ma bowiem dwa oblicza: jedno negatywne, przeciw podziałowi; drugie pozytywne za planem 10 letnim, na którego końcu widnieje Państwo żydowskie. Gdyby się — przypuśćmy na chwilę — rewizjonistom udało odnieść sukces w pierwszym kierunku i gdyby równocześnie ponieśli klęskę w drugiej pozytywnej części swego programu, znaczyłoby to, że się walnie przyczynili do gruntownej klęski syjonizmu wbrew swojej intencji.

Traktujemy to zagadnienie sine ira et studio. Bez emocjonalnych animozyj partyjnych, a wyłącznie pod kątem widzenia sprawy syjonistycznej.

Wybór drogi walki jest zatem bardzo ryzykowną grą o szanse zwycięstwa. Tu leży sedno walki między obozem pozytywistów i negatywistów, bo oba obozy w ostatecznym swym celu, o ile chodzi o samą sprawę zasady i rozmiarów Państwa żydowskiego dążą do tego samego celu. Różnica, w najgłębszej jej istocie, leży w taktyce i celowości drogi, a nie w samym celu. Tak jest, a nie inaczej, choćby partyjne roznamiętnienie chciało zagadnienie przedstawić w innym świetle. To są chwyty a nie polityka, której celem jest i powinno być zwycięstwo sprawy.

Nie trzeba zapewnić, że cała uwaga sfer kierujących polityką agencji żydowskiej jest w tej chwili również skoncentrowaną wokoło tego właśnie zasadniczego zagadnienia realno politycznego, jakie maximum zwycięstwa da się w obecnych realnych warunkach osiągnąć? Tak memoriał Agencji żydowskiej do Komisji podziałowej jak i niezliczone enuncjacje polityczne Agencji, ustne i pisemne wysuwają na pierwszy plan walkę o realizację mandatu w całej Palestynie. Tylko że Agencja żydowska nie gra „va banque", jak N. O. S. Walcząc o urzeczywistnienie mandatu, zgodnie zresztą z uchwałą ostatniego Kongresu syjonistycznego stara się Agencja żydowska zaasekurować żywotny interes narodu żydowskiego na wypadek, gdyby walka o mandat okazała się bezskuteczną.

Jest to walka mniej efektowna, mniej błyskotliwa, mniej oślepiająca rozmachem, ale za to poważniejsza, głębsza, bardziej odpowiedzialna.

Dystynkcja między t. zw. oportunizmem jest często bardzo — tania.

Możemy zapewnić, że i Agencja żydowska przedstawiła zagadnienie palestyńskie przed właściwym forum, podchodząc doń ze stanowiska Palestyny niepodzielonej po obu stronach Jordanu i że z całą sumiennością i stanowczością skrytykowała projekt Peela, jako projekt nie do przyjęcia. Egzekutywa Agencji żydowskiej nie reklamuje tak bardzo, jak inni, swojej taktyki i metod działania, bo na niej ciąży historyczny ciężar i odpowiedzialność, aby naród żydowski nie wyszedł z ciężkiej swej walki o Palestynę z gołymi dłońmi, na wypadek, gdyby maximum naszych dążności nie dało się już teraz zrealizować.

O ile chodzi o wolę, o nasze cele polityczne, to nikt nie ma monopolu na maksymalizm.

Wszyscy, może za wyjątkiem nieznacznych grupek „britszalomowych" z lewa i prawa, chcemy tego samego.

O drogę toczy się walka, a nie o cel.

Zeznania prof. Akcina wprowadzają do cichej dotąd atmosfery prac Komisji element sensacji.

Robotnik ogólno-syjonistyczny w walce o prawo do pracy w Palestynie

Robotnik ogólno-syjonistyczny w Palestynie narażony jest od pierwszej chwili swego wystąpienia jako czynnik samodzielny — na arenie życia publicznego w Palestynie, na różne represje i na uszczuplenie jego praw, szczególnie w dziedzinie pracy, ze strony tych czynników, które dziedzinę tę opanowały. Irgun robotników ogólno-syjonistycznych w obronie swych praw — podjął walkę z tym stanem rzeczy.

Przez akcję prasową, demonstracje, interwencje i td. dążył on do uzyskania pełni praw w wszystkich dziedzinach życia jiszuwu palestyńskiego. Wynik tej walki był po części pozytywny, ale tylko po części, bo nie wszystkie dziedziny i nie wszystkie miejscowości były objęte ugodą zawartą między Histadrutem a Irgunem.

Irgun jest zatem zmuszony do kontynuowania swej walki obronnej. I oto z początkiem tego miesiąca 70 robotników członków Irgunu robotników ogólno-syjonistycznych z Haify, Tel Awiwu, Rechowot, Petach Tikwy, Ewen Jehudy i Jerozolimy okupowało budynek Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, protestując w ten sposób przeciw krzywdzeniu robotników ogólno - syjonistycznych przy podziale pracy.

W specjalnie wydanej proklamacji — irgun robotników ogólno-syjonistycznych naświetla tło i podaje przyczyny tego oryginalnego strejku okupacyjnego. W proklamacji tej Irgun stwierdza, że mimo ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej, w jakiej jiszuw się obecnie znajduje — Agencja Żydowska, która winna dążyć do koncentracji wszystkich sił — nadal czyni różnicę między robotnikiem lewicowym a robotnikiem ogólno-syjonistycznym na niekorzyść tego ostatniego. Uszczuplenie praw robotnika ogólno-syjonistycznego odbywa się w wszystkich dziedzinach życia i pracy jiszuwu. Nie dopuszcza się go do różnych robót, a co najważniejsze nie dopuszcza się go do udziału w różnych przedsięwzięciach pioniersko-zdobywczych. A czyni się to w tym celu, aby następnie móc powiedzieć, że prawdziwymi chalucami — to jedynie członkowie lewicy.

Dla uzasadnienia swego twierdzenia Irgun przytacza w swej deklaracji cały szereg faktów:

Wszystkie spory między Irgunem a Histadrutem, Agencja Żydowska rozstrzygała przeważnie stronniczo na korzyść lewicy. Przy budowie gmachu Hadasy w Jerozolimie lewica zabrała Irgunowi przeszło 1000 dni roboczych, należnych mu w myśl ugody. Departament pracy przy Agencji Żydowskiej nie tylko że nie stanął w obronie Irgunu, lecz czynił wszystko, aby sprawę zatuszować.

Irgun utworzył biura przedsiębiorcze dla robót rolnych. Biura te umożliwiają zdobywanie nowych placówek pracy na wsi. Agencja Żydowska popiera podobne biura lewicowe, natomiast biurą Irgunu żadnej pomocy ze strony Agencji uzyskać nie mogą.

W porcie telawiwskim prawa robotnika ogólno-syjonistycznego są w wysokim stopniu uszczuplone. Agencja Żydowska obiecała kilkakrotnie sprawę załatwić, ale do dnia dzisiejszego nie uczyniła nic, aby krzywdę usunąć, a robotnik ogólno-syjonistyczny jest nadal tam bojkotowany.

Irgun domaga się, aby do instytucji Agencji żydowskiej przyjmowano również proporcjonalnie urzędników ogólno-syjonistycznych. Ale jak dotychczas — bez skutku.

W dziedzinie poparcia dla robotnika rolnego — Agencja udziela pomocy w różnych formach tylko przez instytucje lewicowe. Natomiast Irgun nie otrzymał dotychczas żadnej pomocy.

Agencja przeznacza większe kwoty dla instytucji kredytowych, udzielających pomocy robotnikom we formie pożyczek. Ale z tych funduszów Agencji korzystają wszystkie inne instytucje bankowe, tylko nie bank ogólno - syjonistyczny, który został stworzony przez Irgun, istnieje już od 6 lat i rozwija owocną działalność, która jednak jest ograniczoną z powodu szczupłości funduszów.

A co najważniejsze, nie dopuszcza się członków Irgunu do udziału w przedsięwzięciach pioniersko-zdobywczych. W kwucy „Chanita" są zastąpione wszystkie związki i ugrupowania i jedynie w stosunku do Irgunu uczyniono wyjątek i nie dopuszczono go do udziału w tej kwucy. Również przy pracach koło ogrodzenia granicy północnej został Irgun pominięty, mimo usilnych starań z jego strony. Dopuszczono natomiast do tej pracy, która należy niewątpliwie do prac pionierskich grupę, która nic nie ma wspólnego z ruchem syjonistycznym. A czyni się to wszystko tylko w tym celu, aby robotnika ogólno-syjonistycznego usunąć w cień, by można było głosić publicznie, że nie jest on zdolny do ponoszenia ofiar dla budowy kraju.

W końcu czytamy z w owej proklamacji:

Powyższe wypadki i cały szereg innych wywołały wielkie rozgoryczenie wśród naszych członków. Przekonaliśmy się, że przy pomocy interwencji i memoriałów nie złamiemy bojkotu stosowanego wobec robotnika ogólno-syjonistycznego. Widocznie przywódcy lewicy i Agencji przyzwyczalili się już do tego. Koniecznym zatem był krok odważny i stanowczy, ktoryby dał donośny wyraz protestu naszych krzywdzonych braci. Nie chcemy bowiem nadal spełniać roli „pariasów" w ruchu syjonistycznym, w czasie, gdy nasi towarzysze w golusie ponoszą w lwiej części ciężary syjonistyczne.

Uważamy, że koalicja w syjonizmie nie oznacza kontynuowania krzywd w stosunku do nas, lecz zapewnienie pełnych praw dla członków Irgunu. Nie widzieliśmy zatem innej drogi jak tylko demonstrację publiczną. 70 naszych członków ze wszystkich kibuców i oddziałów urządziło spokojną demonstrację w Agencji Żydowskiej, która uważała za stosowne demonstrantów usunąć siłą.

My jednak — kończy Irgun swoją proklamację, nie ustaniemy w naszej walce. Zwracamy się obecnie do naszych przywódców, towarzyszy i sympatyków z prośbą o pomoc w tej walce. Niechaj lewica i Agencja Żydowska się przekonają że nie jesteśmy osamotnieni w tej naszej walce i że po naszej stronie stoi wielka część jiszuwu i ruchu syjonistycznego, która z nami się solidaryzuje, a my czerpać z tego będziemy otuchę i moc do dalszej walki. fr.

Niżej podpisani przepraszają p. Idę Haberównę za mimowolną obrazę listem z dnia 30 IX 1937 r.

Tarnów, 20 VI 1938 r.

W. Linzenberg **W. Gutwirth**

Konsolidacja ogólnego syjonizmu w Polsce

W dniach 24 i 25 czerwca obradowała w Warszawie komisja sześciu, wyłoniona na ostatniej Sesji A.C. w Londynie, a mająca na celu opracowanie planu połączenia ugrupowań ogólno-syjonistycznych A i B w skali światowej i krajowej. W obradach wzięli udział pp. red. M. Indelman, dr M. Kleinbaum, inż. Landsztok, prez. L. Lewite (Warszawa), dr Schmorak (Lwów) i dr Schwarzbart (Kraków).

Po wyczerpującej dyskusji Komisja uchwaliła ukonstytuować się jako Komitet Unifikacyjny ogólnych syjonistów w Polsce. Zadaniem tego Komitetu będzie zwołanie najdalej do końca bieżącego roku Zjazdu Unifikacyjnego ogólnych syjonistów z całej Polski.

Komitet przygotuje ordynację wyborczą Zjazdu oraz sam zjazd pod względem programowym i organizacyjnym. Na zjeździe proklamowana zostanie jednolita organizacja ogólno-syjonistyczna w Polsce. Zachowane zostaną jedynie komitety dzielnicowe w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Podział na zorganizowane formacje A i B zostanie we wszystkich 3-ch dzielnicach zniesiony.

Komitet Unifikacyjny będzie ponadto rozpatrywał wszelkie bieżące zagadnienia, celem uzgadniania stanowisk obu grup aż do czasu zwołania zjazdu — w tych wszakże sprawach uchwały komitetu zapadać mogą tylko jednomyślnie.

Kierownictwo praktycznymi pracami Komitetu powierzone zostało dwuosobowemu prezydium w osobach pp.: Lewitego i dra Kleinbauma.

Gmina Wyznaniowa Żydowska
w Tarnowie
L. 1092/38

Tarnów, 30. VI. 1938

Płatność składek

Obwieszczenie

Wobec doręczenia nakazów płatniczych, zbliża się termin **uiszczenia składek za rok 1937.**

Ze względu na to, **że konieczne potrzebne są już obecnie fundusze** na remont i konserwację synagog, budynków, łaźni, cmentarza i ejruwów, na przebudowę jednego z budynków na pawilon dla gruźliczo-chorych, na zapłacenie zalegających od kilku lat podatków i opłat państwowych, oraz samorządowych, na cele opieki społecznej itp. — przeto Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie zwraca się do P.T. Płatników o **wpłacenie** do kasy Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie, względnie do rąk upoważnionego inkasenta **składki za rok 1937**, nie wyczekując upływu 30-dniowego czasokresu od daty doręczenia nakazu płatniczego

Zarazem przypomina się P. T. Płatnikom, że na wypadek niezapłacenia składki za rok 1937 we właściwym terminie, składka za rok 1937, jak i zaległości składkowe za poprzednie lata, ściągnięte zostaną w drodze egzekucji przez Urząd Skarbowy w Tarnowie, z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Dr MIECZYSŁAW MENDERER
przewodniczący
Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie

Dr WOLF MANDEL

O szkodach, spowodowanych przez palenie tytoniu

Chcemy się zastanowić nad wpływem tytoniu na ustrój człowieka, nad zatruciem ostrym u początkujących i nad skutkiem przewlekłego działania tytoniu u ludzi.

Zatrucia tytoniem są w ostatnim czasie bardziej rozpowszechnione niż przypuszczamy, bo też palenie tytoniu po wojnie się wzmogło. Zwłaszcza u kobiet przybrało ono formy zastraszające. Przyczyna tego zjawiska znajduje się prawdopodobnie w chęci jak najintensywniejszego używania, które się po wojnie w każdym kierunku uwidacznia. Pije się więcej alkoholu, używa się więcej morfiny, kokainy i innych narkotyków i pali się też dużo więcej.

Najważniejszą substancją w tytoniu jest jad, zwany nikotyną. Jadowitość nikotyny jest bardzo wielka. Zabija w tym samym czasie i w tej samej dawce co cyjankali. Już trzy setne grama mogą wywołać śmierć dorosłego człowieka, a ta dawka znajduje się w jednym lekkim cygarze lub w pięciu papierosach. Wprawdzie nie cała zawartość nikotyny dostaje się podczas palenia do organizmu; duża część się spala, ale znaczna część przechodzi do ciała i zostaje absorbowana przez błony śluzowe ust, nosa, gardła, tchawicy, oskrzeli a przede wszystkim przez płuca. Płuca składają się z niezliczonej ilości pęcherzyków, których powierzchnia jest 500 razy większa niż powierzchnia ciała. Przy zaciąganiu się inhaluje człowiek dym z tytoniu do płuc i przez to wsiąkanie nikotyny do organizmu znacznie się potęguje. Przy głębokiej inhalacji i dłuższym zatrzymaniu dymu w pęcherzykach płucnych można resorpcję nikotyny ośmiokrotnie zwiększyć.

Doświadczenia Langleya wykazały, że nikotyna paraliżuje komórki zwojowe nerwu sympatycznego, tak, że włókna nerwowe, które wychodzą z tych komórek zwojowych nie reagują na normalne podniety. Autonomiczny aparat nerwowy — sympatyczny działa na gruczoły np. potne, ślinowe, na błonę śluzową, na ruchy przełyku, żołądka, jelit a przede wszystkim na serce i naczynia krwionośne.

U początkujących występuje zwykle ostre zatrucie nikotyną w mniejszym lub większym stopniu. Przedstawia się ono następująco: zawroty i silne bóle głowy, szum w uszach, osłabienie wzroku, zimne poty na twarzy i rękach, następnie nudności, wymioty i biegunka. Czasem występują spazmy i utrata przytomności. Objawy te nie trwają długo i ustępują zwykle po czarnej kawie albo po użyciu środka nasercowego. Znacznie większe szkody powoduje stałe przewlekłe zatruwanie się dymem tytoniowym, czyli palenie nałogowe. Po szczęśliwym przebyciu pierwszej próby palenia, dalsze palenie nie przedstawia tak bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia; ono niszczy organizm stopniowo.

Najwyraźniej uwidacznia się szkodliwe działanie chronicznego zatruwania się tytoniem na naczynia krwionośne i na serce. Chromanie przystankowe (claudicatio intermittens) i dusznica bolesna (angina pectoris) mogą być wywołane przez nadmierne używanie nikotyny.

Bezpośrednią przyczyną chromania przystankowego jest niedostateczny dopływ krwi do podudzia. To może być spowodowane skurczem albo sklerozą tętnicy łydkowej. Chory musi z powodu bólu w łydce często przystanąć a po przejściu skurczu w nodze może kontynuować spacer, aż nowy skurcz i ból nie zmuszą go do ponownego jego przerwania. W dalszym rozwoju tej choroby stopa blednie, potem sinieje, a w końcu może wystąpić gangrena, która wymaga amputacji. O tym, że te dolegliwości i zmiany mogą być wywoływane przez palenie tytoniu świadczy fakt, że nawet w stadium sinicy mogą się wszystkie objawy cofnąć, jeśli pacjent przestanie palić.

Objawy angina pectoris często spotykamy u nałogowych palaczy i to już w młodym wieku. Najpierw występują lekkie bóle w okolicy serca, bicie serca, niemiarowe tętno a w końcu gwałtowne ataki bólów w klatce piersiowej, zimne poty, duszność, brak tchu. Taki atak może się czasem niepomyślnie skończyć. Widzimy czasem zupełne zniknięcie ataków dusznicy bolesnej po zaprzestaniu używania tytoniu, jednak nie zawsze. To jest zupełnie zrozumiałym, jeśli sobie uprzytomnimy, że z powodu wieloletniego palenia mogą wystąpić anatomiczne uszkodzenia naczyń sercowych, które się już nie dadzą usunąć przez abstynencję.

Nikotyna podwyższa ciśnienie krwi i, co za tym idzie, wywołuje przerost mięśnia sercowego. Palenie tytoniu wywołuje często przyspieszenie tętna, czasem nadmierne zwolnienie i nieregularność tętna. Objawy te zwykle znikają po odzwyczajeniu się od palenia.

U nałogowych palaczy spotykamy często katary żołądka i jelit. Tytoń bardzo szkodzi ludziom cierpiącym na wrzody żołądka lub dwunastnicy i przy nadkwasocie żołądka. Tak samo wpływa ujemnie na cukrzycę. U palaczy spotykamy też bóle brzucha, przypominające ataki kamicy nerkowej, kamicy żółciowej lub ataki podobne do bólów przy zapaleniu wyrostka robaczkowego. Bóle te są prawdopodobnie wywołane skurczami odpowiednich naczyń brzusznych.

Chroniczne zatruwanie się tytoniem wywołuje często różne bóle newralgiczne i postrzałowe, które szybko znikają po odzwyczajeniu się od tytoniu. Często palacze cierpią na zawroty i silne bóle głowy. Katary gardzieli, krtani i oskrzeli znajdujemy u wiel-

Błp. Szlomo Ben Josejf

Wyrok sądu wojskowego w Haifie został jednak wykonany. Mimo protestów i próśb. Mimo interwencji i demonstracji. W ponurej cytadeli w Akko zawisł na szubienicy Szlomo Ben Josejf, młody idealista, który dopiero niedawno przybył do Erec upojony świadomością, że wreszcie znajduje się w jedynym na całej kuli ziemskiej kraju, gdzie prostuje się kręgosłup narodu żydowskiego, gdzie wolą Ligi Narodów uświęcone zostało prawo żydostwa do życia normalnego i nieskrępowanego, do pracy i walki obronnej.

Niestety rozczarował się. Od dwóch lat szaleje w Palestynie terror arabski Rząd palestyński nie może, a raczej nie chce opanować sytuacji. W sercu tego idealisty, płonącego żarem patriotyzmu rozgrywała się tragedia, spowodowana i spotęgowana co dnia wieściami o coraz to nowych aktach terroru arabskiego, o licznych ofiarach ludzkich i hekatombach drzew, wyrywanych z gleby użyźnianej trudem pionierskim.

W swej bezgranicznej rozpaczy chwycił za broń dla demonstracji, by dać wyraz swemu bólowi i rozgoryczeniu. Nikomu krzywdy nie wyrządził. Nikt nie ucierpiał z powodu jego czynu — szaleńczego, ale dosięgła go mimoto bezlitosna i ślepa ręka karząca. Prawo wojenne stworzone dla obrony jiszuwu zostało skierowane przeciw tej obronie. Gentelmeni angielscy, którzy pioniera tego sądzili, oraz generał brytyjski, który wyrok ten zatwierdził, nie uwzględnili tła psychologicznego, na którym zrodziło się to „przestępstwo". Zrównali go z każdym innym bandytą arabskim, a w końcu kat angielski zarzucił pętlę na szyję tego szlachetnego patrioty.

Cały jiszuw palestyński całe żydostwo pogrążone jest w głębokiej żałobie z powodu potwornego wprost postępowania władz palestyńskich. Ale należy stwierdzić, że nawet szubienica nie odstraszy nas od dalszego kroczenia ku wytkniętemu celowi. Na ołtarzu swej ojczyzny naród żydowski złożył jeszcze jedną czystą i szlachetną ofiarę — ofiarę którą jeszcze bardziej scementuje naród żydowski koło odbudowy swego państwa, który jeszcze bardziej spotęguje jego wysiłki i ofiarność dla szybszego osiągnięcia swojego celu. Na froncie budowy Erec Izrael padł jeszcze jeden męczennik. Chylimy czoła przed Jego bohaterstwem i męczeństwem. Pamięć Jego zachowamy zawsze w naszej pamięci.

fr.

Zbiórka uliczna na rzecz Ochronki żyd.

Zarząd Ochronki żyd. w Tarnowie podaje do wiadomości, że suma ofiar z urządzonej dnia 17 czerwca 1938 r. zbiórki ulicznej wynosi zł 117·68, która zostanie zużyta na cześciowe opędzenie kosztów urządzonej dla dzieci „Ochronki żyd." w Tarnowie kolonii w Ciężkowicach.

Za Zarząd:
Dr Mieczysław Menderer
prezes

Łucja Seidenwergowa
sekretarz

Chaim Ehrlich
skarbnik

ZE SPRAW MIEJSKICH

Akcja upiększania miasta

Akcja upiększania miasta jest nadal kontynuowana przez zarząd miejski. Właściciele domów otrzymali nakazy, aby w określonym czasie odnowili fasady swych domów, uporządkowali podwórza i naprawili parkany.

W wyniku tych nakazów zauważyć można w mieście, szczególnie na głównych ulicach, pewne ożywienie pod tym względem. Większość domów otrzymuje nowe fasady względnie nowe ogrodzenia.

Zaznacza się, że ci właściciele, którzy nie zastosują się do powyższych nakazów zarządu miejskiego, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Inspekcja prezydenta miasta

W związku z akcją upiększania miasta prezydent dr Brodziński przeprowadził we wtorek 28 bm. powtórną kontrolę szyldów i wystaw dla stwierdzenia, czy właściciele sklepów zastosowali się do zarządzeń wydanych przez prezydenta miasta podczas jego pierwszej kontroli przeprowadzonej przed dwoma tygodniami.

Wszystkim, u których stwierdzono pewne braki względnie zaniedbania w tym kierunku, prezydent miasta wymierzył doraźnie grzywnę od 2—5 zł, którą organa miejskie towarzyszące prezydentowi miasta zainkasowali na miejscu.

Roboty inwestycyjne

Zarząd miejski przystępuje obecnie do przeprowadzenia kanalizacji na ulicy Mościckiego, a następnie na ulicy tej zostanie zbudowana stała nawierzchnia z kostki porfirowej.

Przed budową łaźni miejskiej?

Wśród prezydium i członków zarządu mjejskiego rozpatrywany jest plan przebudowania budynku gazowni na łaźnię miejską. W najbliższym czasie mają być opracowane odnośne plany. O ile obliczenia fachowe wykażą, że przebudowa ta jest możliwą do przeprowadzenia — to zarząd miejski najprawdopodobniej plan ten zrealizuje.

Ulica Generała Orlicz-Dreszera

W swoim czasie Rada miejska uchwaliła przemianować ulicę Szpitalną na ulicę im. Generała Orlicz Dreszera. Uroczyste przemianowanie tejże ulicy w myśl powyższej uchwały nastąpiło w nidzielę 26 b. m. w ramach uroczystości z okazji „Dni Morza", przy czym uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał prazydent miasta dr Brodziński.

Półkolonia na piaskówce

Zarząd miejski wraz z Miejskim Komitetem Pomocy Dzieciom uruchomił na Piaskówce półkolonię obejmującą około 400 dzieci szkolnych. Dla ochrony dzieci przed ewentualnym deszczem zarząd miejski zbudował na Piaskówce krytą werandę.

v.

kiej części palaczy. Z powodu ciągłego kaszlenia występuje już w młodym wieku rozedma płuc.

Nierzadko spotyka się u nałogowych palaczek osłabioną potencję i zaburzenia w miesiączkowaniu, częste są wypadki bezpłodności u palących kobiet i u robotnic w fabrykach tytoniu. Doświadczenia wykzują, że kilka papierosów wypalonych przez ciężarną kobietę wywołuje znaczne przyspieszenie tętna płodu. Nikotyna przechodzi do mleka mamki i działa szkodliwie na oseska.

Często spotykamy u palaczy drżenie rąk, ogólne osłabienie, przedwczesne wypadanie włosów. Ciekawe są zmiany wzroku przy nadużywaniu tytoniu. Występuje silne osłabienie wzroku, równomierne na obu oczach. Charakterystycznym jest objaw „widzenia w nocy". Chory lepiej widzi w ciemności niż przy jasnym świetle. Niektórzy pacjenci z początku nie poznają koloru czerwonego, później zielonego, żółtego, niebieskiego aż w końcu ślepną zupełnie. Leczenie, rozumie się, polega na zupełnej abstynencji od tytoniu. Z powodu palenia może też wystąpić przytępienie słuchu, a nawet zupełna głuchota.

Rak warg, języka, krtani i płuc występuje prawie wyłącznie u palaczy (90—100%). Ostatnie badania wykazały, że przyczyną tego nie jest nikotyna, lecz że tu działa drażniąco na błony śluzowe dziegieć, który powstaje przy spalaniu tytoniu. Palacz tynkuje tym dziegciem swoje drogi oddechowe i wywołuje tym ciągłym drażnieniem złośliwe bujanie tkanki.

Żeby zmniejszyć szkody wywołane nikotyną, fabryki tytoniu starają się produkować towary tytoniowe ubogie w nikotynę. Udaje się rzeczywiście przez wyługowywanie tytoniu znacznie zmniejszyć zawartość nikotyny. Przez ten proces jednak liście tytoniu tak się zmieniają, że nie nadają się do palenia. Towary, które się dostają do handlu jako odnikotynowane, zawierają bardzo wysoki odsetek nikotyny. Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że tak jak przy innych truciznach, tak i przy nikotynie są ogromne różnice w tolerancji. Znam wypadki chromania przystankowego i dusznicy bolesnej u ludzi młodych, którzy konsumowali nie więcej jak 5—6 papierosów dziennie. Dlatego najpewniejszym środkiem zapobiegania szkodom, wywołanym przez tytoń jest zupełne zaprzestanie palenia. Niestety dużo lekarzy, którzy sami palą, nie doceniają, albo nie chcą doceniać szkód, wywołanych przez tytoń. Za rzadko zabraniają swoim pacjentom palenia. Palący sami powinni sobie uświadomić niebezpieczeństwa, jakie im grożą, a wówczas spróbują odzwyczaić się od tego samobójczego nałogu. A można się odzwyczaić. Powolne odzwyczajanie się przez zmniejszanie ilości papierosów czy cygar nie prowadzi do celu. Większe zdenerwowanie, weselsze towarzystwo wywołują potrzebę większego palenia i często zmianę chwalebnej decyzji. Najlepiej i najskuteczniej prowadzi do celu nagłe zaprzestanie. Przez pierwszy miesiąc występują objawy abstynencji i człowiek jest zdeprymowany, niespokojny, ale po miesiącu objawy te znikają i przestaje się odczuwać brak tego jadu. Ja sam przestałem palić przy 40 papierosach dziennie.

Można dla ułatwienia sobie abstynencji żuć gumę, ssać cukierki albo trzymać sztyft mentolowy w ustach.

Omówiłem objawy ostrego chronicznego zatrucia tytoniem. Starałem się wytłumaczyć niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest palacz tytoniu, przedstawiwszy je w świetle rzeczywistym, bez przesady. W dawniejszych czasach walka z tytoniem prowadzona była bardzo energicznie nawet przez państwa.

Z powyższych wywodów wynika, że jest dość przyczyn, żeby usunąć ten szkodliwy zwyczaj ze względu na dobro jednostki a tym samym całego społeczeństwa.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Podaje się do wiadomości członków Zrzeszenia, iż z dniem 1. lipca 1938 wchodzi w życie nowy statut Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, zatwierdzony decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 20 czerwca b. r., przy czym zgodnie z obowiązującymi przepisami dotychczasowe brzmienie korporacji zawodowej zostało zmienione na „Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców w Tarnowie".

W niedzielę 26 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Wydziału Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, w którym brał udział z ramienia Zrzeszenia prezes mgr Spielman. Na wstępie złożył sprawozdanie z czynności Związku za okres ubiegły p. Dyr. Himmelblau, po czym wicepr. p. Szyf złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego w Warszawie. W dyskusji nad sprawozdaniami wziął między innymi udział prezes mgr Spielman, który wygłosił też dłuższe programowe przemówienie o celach i zadaniach Związku. W końcu prezes Związku p. Izydor Landau zrelacjonował wyniki dotychczasowej działalności Spółdzielczego Banku Kupiectwa Krakowskiego, apelując gorąco do ogółu kupiectwa żydowskiego o popieranie tej pożytecznej dla kupiectwa żyd. placówki finansowej.

W środę 22 b. m. odbyło się w tut. szkole „Przysposobienia Kupieckiego", pozostającej pod kierownictwem dra W. Tauba, uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdaniem świadectw, w której to uroczystości wzięło udział prezydium Zrzeszenia w osobach pp.: mgra Spielmana, S. Dintenfassa i H. Holländra. Na wstępie uczcił dr Taub pamięć bł. p. Józefa Heumana, współzałożyciela i gorliwego protektora wymienionej szkoły, po czym p. mgr Spielman wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc absolwentom pomyślności i szczęścia na nowej drodze życia i wręczając osobiście 4-rem szczególnie uzdolnionym uczniom celujące świadectwa. Miłą tę uroczystość zakończono wspólnym zdjęciem prezydium Stowarzyszenia, grona nauczycielskiego i absolwentów.

We środę 22 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców branży „szkło i porcelana", które zagaił prezes Mgr Spielman, wskazując na konieczność zawodowo - gospodarczą stworzenia sekcji wymienionej branży. W dyskusji nad programem pracy utworzonej sekcji brali udział pp.: Leibel, Zuckerbrodt, Gärtner, S., Ch. Turnheimowie, I. D. Unger i inni. Po wybraniu zarządu sekcji w osobach pp.: I. D. Unger — przewodn., S. Turnheim i S. Zuckerbrodt — zast. przew., Z. Leibel i M. Wachspress — członkowie zarządu, ustalono kandydatury biegłych podatkowych oraz omówiono sprawę realizacji funduszu dla podupadłych kupców im. J. Heumana.

We czwartek 23 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia liczne zebranie kupców branży żelaznej, które zagaił prezes mgr Spielman, po czym p. Z. Fenichel przemówił na temat konieczności solidarnego traktowania interesów branżowych. W dyskusji nad zadaniami branży żelaznej na tut. terenie gospodarczym wzięli udział pp.: Dindas, Beitscher i Braw. Po wyborze zarządu sekcji w osobach pp.: Herman Osterweil — przew., J. Eichenholz i T. Bleiweiss — zast. przewodn., F. Dindas i I. Ormian — członkowie zarządu, uchwalono kandydatury 3-ch biegłych podatkowych. W końcu omówiono akcję realizacji funduszu dla podupadłych kupców im. J. Heumana oraz ustalono wytyczne dla przeprowadzenia akcji werbunkowej nowych członków sekcji „branży żelaznej" przy Zrzeszeniu Kupców i Przemysłowców.

W niedzielę 26 b. m. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia plenarne zebranie sekcji sukienniczo-bławatniczej, na którym dłuższe przemówienie w przedmiocie stosunku i współpracy hurtowników z detalistami rzeczonej branży wygłosił prezes mgr Spielman. W dyskusji nad metodami tej współpracy zabierali głos pp.: Korn, Blond, Laub, Reinhold i Fränkel. Po omówieniu dodatnich wyników akcji realizacyjnej odnośnie funduszu dla podupadłych kupców, przyjęto uchwały w związku z pracami sekcji na najbliższe miesiące.

Zawiadamia się zainteresowanych, iż rozsyłane kupcom i przemysłowcom przez Bank Polski kwestionariusze mają na celu — stosownie do udzielonego nam przez dyrekcję tut. oddziału wyjaśnienia — zebranie materiału informacyjnego i statystycznego, zagwarantowanego ścisłą tajemnicą bankową.

W poniedziałek 4 lipca odbędzie się w lokalu Zrzeszenia punktualnie o godz. 8-mej wiecz. plenarne zebranie kupców branży obuwiowej, celem wyboru zarządu sekcji i kandydatów na biegłych podatkowych oraz omówienia pilnych spraw branżowych.

We środę 1 lipca b. r. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia o godz. 8-mej wiecz. posiedzenie zarządu sekcji konfekcjonariuszy w sprawie załatwienia pilnych i aktualnych prac sekcyjnych.

We czwartek 7 lipca b. r. odbędzie się punktualnie o godz. 8-mej wiecz. zebranie kupców branży kapeluszniczej celem wyboru zarządu oraz kandydatów na biegłych podatkowych.

Uroczystości z okazji „Dni Morza"

Uroczystości z okazji Dni Morza odbyły się zgodnie z programem ustalonym przez komitet obywatelski.

Dnia 23 bm. w godzinach wieczornych przeszedł capstrzyk orkiestr, a następnie p. prof. Wojciechowski wygłosił z balkonu Starostwa przemówienie o znaczeniu Morza i kolonii dla Państwa Polskiego, wzywając ludność do masowego wstępowania w szeregi członków L. M. K., po czym nastąpiło podniesienie bandery L.M.K. na maszcie na pl. Sobieskiego.

Dnia 24 odbył się o godz. 18-tej na pl. Sobieskiego koncert orkiestry wojskowej.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 7 rano odezwał się hejnał z wieży ratuszowej. O godzinie 9-tej odbyła się msza św. w katedrze z okolicznościowym kazaniem, a w nowej synagodze odbyło się równocześnie staraniem Zarządu Gminy Wyzn. Żyd. nabożeństwo, przy udziale przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Küstlera. a piękne i podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił p. prof. Wachtel.

Po nabożeństwach odbyło się uroczyste przemianowanie ulicy Szpitalnej na ulicę im. Generała Orlicz-Dreszera, przy czym odsłonięcia tablicy z nową nazwą ulicy dokonał prezydent miasta p. dr Brodziński.

W godzinach południowych odbyła się w sali kina Marzenie akademia, na program której złożyły się hymn Bałtyku i Polonez Szopena odegrane przez orkiestrę wojskową, przemówienie okolicznościowe, deklamacje i marsz z fanfarami o godz. 18-tej odbył się na pl. Sobieskiego koncert orkiestry wojskowej.

W środę 29 b. m. odbył się w Mościcach festyn morski, a wieczorem odbyły się wianki nad Dunajcem, tego samego dnia o godz. 21-ej odbyło się uroczyste opuszczenie bandery na pl. Sobieskiego.

Likwidacyjne posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej

W poniedziałek 27 bm. odbyło się likwidacyjne posiedzenie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym w Tarnowie.

Zagaił i przewodniczył p. Starosta Syska, który złożył też obszerne sprawozdanie z działalności komitetu. Z sprawozdania tego wynika, że preliminarz komitetu został ustalony na kwotę zł 151.000.

W grudniu komitet rozpoczął swoją działalność rozdzielczą. W tym miesiącu zakwalifikowano 873 rodzin, które podzielono na 4 kategorie zależnie od ilości osób pozostającyah na ich utrzymaniu. Przeciętna kwota na rodzinę wynosiła na początku akcji 16 zł, następnie 18 zł, a przy końcu 19 zł. Bezrobotni obowiązani byli odpracować otrzymaną pomoc, przy czym liczono po 3.30 za dzień. Na wyznaczone do odpracowania 29.360 dni roboczych, odpracowano 19.387 dni, czyli 66 proc. Ponadto zorganizowano bezpłatną pomoc lekarską. Porad lekarskich udzielali bezpłatnie lekarze, lekarstwa zaś dawały apteki z 50 proc. opustem, drugie 50 proc. pokrywał komitet. Udzielono 2.518 porad lekarskich, a za lekarstwa zapłacono zł 1.838.24.

Akcja pomocy dla dorosłych została zgodnie z poleceniem Naczelnego Komitetu przerwana dnia 15 maja i zastąpiono ją akcją zatrudnienia bezrobotnych z płacą zł 2.20 za 6 godzin pracy dziennie przy 16 dniach pracy w miesiącu. W ten sposób zatrudnionych jest obecnie przeszło 200 bezrobotnych.

Na obiady wydawane przez Caritas parafii katedralnej i parafii Misjonarzy, komitet wydał zł 3.830 za 82.536 obiadów.

Wpływy w gotówce wynosiły za cały okres zł 137.158.71 gr. Na kwotę tę złożyły się świadczenia od lokali zł 2.596.75, od świadectw przemysłowych zł 28.878.36, od obrotu zł 60.832.70, od świata pracy 21.050.40, od dochodu 3.362.63, za znaczki 923.20, dotacje z Funduszu Pracy i inne 3.151.85, imprezy 531.26, zbiórki 4.169.53, inne 11.694.29. W naturze wpływy wynosiły zł 58.158.35. — Razem zebrano zł 195.317.66 wobec 185.082 w roku ubiegłym.

Wydano na pomoc bezrobotnym zł 108.336.77, na pomoc dzieciom zł 51.379.79, na koszta administracji zł 2056.91, saldo na dzień 15 czerwca wynosiło przeszło 28.000 zł.

W okresie sprawozdawczym otrzymano z ogólno-polskiego komitetu i rozdano 559.600 kg węgla, mąki 115.000, cukru 2.800, kawy 6.100.

W końcu p. Starosta dziękował członkom komitetu za ofiarną pracę, podkreślając zgodliwą atmosferę, jaka panowała w komitecie. Na wniosek p. Adama Ciołkosza Komitet uchwalił podziękowanie dla p. Starosty Syski za jego żmudną i ofiarną pracę dla ulżenia doli bezrobotnym. v.

ברכת מזל-טוב חמה לחברנו אברהם קלין לארושיו את העלמה שינקה בוקסבוים מישניץ.

אליעזר הודס, צבי בוך, יוסף שמוקלר, האחים שוביק, דוד קלין

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Abrahama Kleina z p. Szajnką Buchsbaumówną z Jasienic — serdecznie gratulują

Izak Spatz, Hesiek Faber, Leib Lehrhaupt Menasze Schwarz

Koledze Abrahamowi Kleinowi składamy serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn z p. Szajnką Buchsbaum z Jasienic.

Natan Rosenfeld, Markus Feigenbaum, Leon Weissbluth, Bernard Silber

Z okazji zaręczyn kol. Abrahama Kleina z p. Szajnką Buchsbaumówną z Jasienic — najserdeczniej gratuluję **H. Degen, I. Rosenbluth, J. Selinger**

Z kahału

W lipcu i sierpniu 1938 r. prezes Gminy Wyznaniowej Żydowskiej p. dr M. Menderer przyjmować będzie strony codziennie od godziny 11—12 w poł. w biurze Gminy przy ul. Nowej 10.

Wyjazd na kolonię letnią Ochronki Żydowskiej

Zarząd Ochronki żydowskiej uruchomił w Ciężkowicac koło Tarnowa kolonię letnią, obejmującą 150 dzieci w dwóch turnusach.

Wyjazd pierwszego turnusu nastąpił w środę 29 bm. pod nadzorem członków ochronki żydowskiej z prezesem p. drem Mendererem na czele, zaś p. Berta Fluhrowa i p. Chaim Ehrlich towarzyszyli dzieciom aż do Ciężkowic, gdzie kierowali pierwszymi czynnościami przy uruchomieniu kolonii.

Trudno doprawdy sobie wyobrazić znaczenie takiej kolonii dla dzieci, przebywających przez cały rok w dusznych poddaszach lub wilgotnych suterenach. Świeże powietrze, słońce, dobre pożywienie, śpiewy i gry dziecięce — to poprostu ratunek dla tych dzieci, ich zdrowia i ich samopoczucia. To też radość wyjeżdżających dzieci była wprost bezgraniczna. Rozpromienione i uszczęśliwione usadowiły się w specjalnym przez naczelnika stacji przydzielonym wagonie, wypełniając go radosnym szwargotem i śmiechem dziecięcym.

A matki tych dzieci — te wychudzone, nędznie ubrane matki, z których oczu i twarzy wyziera nędza i głód, a bardzo często i uciążliwa choroba — z ufnością oddały swoje dzieci w ręce ochronki żydowskiej i głośno wyrażały na stacji swoją wdzięczność dla członków zarządu ochronki żydowskiej z prezesem drem Mendererem na czele, a w szczególności dla p. Ch. Ehrlicha, który dzieci te otacza ojcowską wprost opieką. — Turnus potrwa 3 tygodnie.

List do redakcji

Do redakcji „Tygodnika Żydowskiego" w Tarnowie

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczytnym piśmie WPanów niniejszego listu:

Przed dwoma przeszło tygodniami po skończonej pracy w kinie „Apollo" — gdzie pracuję jako kinooperator — około 12.15 w nocy, będąc z kolegami na ulicy, przystąpił do mnie portier z kawiarni „Secesja" p. Matuga, prosząc mnie, bym zechciał pójść do kawiarni, celem naprawy uszkodzenia przy instalacji światła elektrycznego (jestem również elektrotechnikiem). Nie miałem nawet ochoty pójść ze względu na późną porę i zmęczenie po pracy, ale wobec nalegań portiera udałem się do domu po odpowiednie narzędzia i zabrałem również ze sobą pomocnika.

Po usunięciu defektu w kawiarni, zażądałem tytułem zapłaty 5 zł. P. Maks Kruk, dzierżawca i kierownik kawiarni „Secesja" targował się wprawdzie i usiłował obniżyć moje honorarium, ale w końcu zapłacił mi żądaną kwotę.

Gdy odszedłem, będąc na schodach, słyszałem, że p. Kruk **„Żyd z babki i prababki"** czynił portierowi wyrzuty za to, że wezwał Żyda, przy czym p. Kruk wyraził się w sposób następujący:

„Psiakrew! Nie trzeba było wołać Żyda parcha!"

Niezależnie od kroków sądowych, jakie poczynię przeciw p. Krukowi, dzierżawcy i kierownikowi kawiarni „Secesja", powyższe postępowanie tego pana podaję pod sąd opinii publicznej.

Z wysokim szacunkiem

IZRAEL MERL, Tarnów, Krakowska 23

Poale-Syjon lewica w pracy syjonistycznej

Zgodnie z uchwałą swych partyjnych władz naczelnych — lewica Poale Syjonu w Tarnowie przystąpiła już do współpracy przy wszystkich akcjach syjonistycznych. Podjęła bloczki szeklowe dla rozsprzedaży wśród swych członków, a do komisji szeklowej został wydelegowany Pinkas Glück, a jego zastępcą jest mgr D. Lenkowicz, zaś wyznaczenie przedstawiciela w komisji KKL. nastąpi w dniach najbliższych.

ZE SPORTU

Zawody o mistrz. ligi okręgowej

Tarnovia — Cracovia Ib 2:1 (1:0)

Ostatnie zawody Tarnovii z cyklu tegorocznych mistrzostw ligi okręgowej rozegrane zostały w upalnej atmosferze, która dała się silnie we znaki zawodnikom, z trudem posuwającym się na boisku.

Równorzędna gra ze zmienną przewagą obydwu zespołów zakończyła się zasłużonym zwycięstwem Tarnovii, która pod koniec zawodów miała szereg idealnych pozycyj podbramkowych.

Świetny bramkarz krakowian był o wiele więcej zatrudniony od swego vis a vis Donersberga i obronił kilka trudnych strzałów, chroniąc swą drużynę od wyższej przegranej.

Bramki dla Tarnovii zdobyli Jachimek i Łabno, dla gości środek napadu.

Sędziował p. Bochenek z Krakowa. Ge-Be

Wykaz K. K. L.

Gimn. hebr. za maj i czerwiec 100 zł. Dr Bloch 5.—, grono profesorskie 32.76, znaczki na świadectwa 31.60. Razem 169.36. Za akcję Hagalila 19.65.

Gimnazjum hebrajskie zebrało za rok 1937/1938 kwotę 712.91, za znaczki na świadectwa 71.60, znaczki konkursowe 60.65, akcja Hagalila 19.65. Razem 864.81.

Szkoła powsz. Safa Berura puszki 29.50, grono naucz. 15.90, znaczki na świadectwa 20.80, akcja Hagalila 46.35. Razem 112.55. Szkoła powsz. Safa Berura zebrała za rok 1937/1938 kwotę 198.54, za znaczki na świadectwa 41.60, znaczki konkursowe 40.70, akcja Hagalila 66.35. Razem 347.19.

Szkoła Jabne puszki: kl. I 4.17, kl. II 7.47, kl. III 8.92, kl. IV 11.65, kl. V 11.46, kl. VI 7.34, kl. VII 7.24, freblówka 3.80, znaczki na świadectwa 39.40. Razem 101.45. Szkoła Jabne zebrała za rok 1937/1938 117.43. Za znaczki na świadectwa 78.60, znaczki konkursowe 34.20, akcja Hagalila 36 zł. Bar Micwe 2 zł. Razem 268.23.

Szkoła Stow. Żyd. Naucz. puszki zł 10.30 gr, znaczki na świadectwa zł 20.50. Razem zł 30.80.

Szkoła Stow. Żyd. Naucz. zebrała za rok 1937 i 1938 zł 84.44, za znaczki na świadectwa zł 28.60, znaczki konkursowe 18.—, impreza 10 —, Akcja chanukowa 5.50, akcja Hagalila 76.60. Razem **223.14.**

Ślub Wind—Rauchwerger zebrane przez tow. Leuchtera i Schlessingera 42 zł. Blauner—Süsskind zebrane przez tow. Salamona, W. Gruschowa i Rosenberga zł 15.70 gr. Selinger—Stein zebrane przez tow. Zische Selingera zł 7.80 gr. Liss—Fisch zebrane przez tow. Kwadratsteina zł 6.50 gr. Grosman—Bombach zebrane przez tow. Kimla i Jachimowicza zł 2.80.

Z okazji chrzcin u p. inż. Holloschütza zebrano przez tow. drową Weissową i Kwadradsteina zł 9.50. Imi: Wilhelm Gruschow 2.10, T. Bruder zł 8.16.

Z powodu wyjazdu na urlop prezesa K. K. L. tow. dra Chometa, objął wszelkie agendy i sprawy, dotyczące K. K. L. i komisji szeklowej w Tarnowie wiceprezes tow. L. Kwadratstein.

Posiedzenie komisji K. K. L. odbędzie się w poniedziałek dnia 4 bm. o godz. 8.30 w lokalu org. syjon., pl. Kazimierza W. 3.

Kronika

Tragiczna nauka jazdy. Elektrotechnik Franciszek Opaliński i technik Teofil Ropuszyński uczyli się jeździć na motocyklach w pobliżu toru kolejowego w Mościcach. W pewnej chwili nadjechała lokomotywa i nastąpiło tragiczne zderzenie. Ropuszyński doznał ucięcie palców u ręki oraz ciężkich obrażeń, skutkiem czego musiano mu amputować rękę, zaś Opaliński doznał poważnych potłuczeń cielesnych.

Piorun uszkodził dzwonek elektryczny. W czasie ostatniej burzy uderzył piorun w mieszkanie pracownika warsztatów kolejowych Jana Lisa, zamieszkałego przy ul. Głowackiego. Piorun powędrował przez całe mieszkanie, a poprzez przewody elektryczne wyszedł z domu, a następnie tą samą drogą wrócił, zapalił wszystkie lampy elektryczne, w końcu zaś wyszedł i uszkodził dzwonek elektryczny. Ludziom żadnych szkód nie wyrządził.

KINO APOLLO: „Bohater naszych czasów". W głównej roli Erol Flynn.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie